

Niezniszczalne konstrukcje

kaskadowe



Wandalizm - bez wyraźnego powodu niszczenie dostępnego dla wszystkich mienia publicznego - dotknął również kaskadowych konstrukcji kwietnikowych naszej firmy!

W lipcu w Międzyrzeczu, w województwie lubuskim, miało miejsce rzadko spotykane zdemontowanie górnego pierścienia od całości **kaskadowego kwietnika** model H1200. Kolejnych niższych partii nie udało się wandalowi zniszczyć, mimo wyraźnych prób. Aby dokonać takiego aktu wandalizmu potrzeba dużo siły fizycznej. W górnej warstwie kwietnika bezmyślnie zniszczono kwiaty, wysypano ziemię, a zdjęty pierścień porzucono nieopodal.





Taka sytuacja może mieć miejsce w dwóch przypadkach:

1. W ogrodnictwie podczas nasypywania ziemi bądź też obsadzania materiałem roślinnym nie zamontowano dwóch płaskowników antywandalowych, które zabezpieczają przed zdjęciem górnego pierścienia lub też zamontowano tylko jeden płaskownik. Według instrukcji powinny być zamontowane dwa naprzeciwległe.



2. Zamocowano w poprawny sposób płaskowniki, jednak osoba, która uszkodziła konstrukcję, miała w sobie wystarczająco dużo niszczycielskiego samozaparcia, by wygiąć płaskowniki, szarpiąc za górny pierścień, co w konsekwencji spowodowało odłączenie pierścienia od całej konstrukcji.

ROZWIĄZANIE PROBLEMU:

1. montowanie dwóch, wzmocnionych antywandalowych płaskowników po przeciwległych stronach

2. montowanie czterech blokad antywandalowych na każdym z ramion masztu

WNIOSEK:

Udana próba zniszczenia konstrukcji kwietnikowej zdarza się bardzo rzadko. Przy prawidłowym zamocowaniu antywandalowych płaskowników pierścień można zdjąć tylko w przypadku użycia znacznej siły. Początkowy błąd przy montażu powoduje zwiększenie szans na dewastację. Na szczęście naprawa takiego uszkodzenia jest stosunkowo prosta i niekosztowna. Nasza firma dostarcza nowe płaskowniki, oferując również wzmocnienia.

Zaistniały przypadek jest wyraźnym dowodem na to, że metalowy kaskadowy kwietnik ma znaczącą przewagę nad wieżami plastikowymi.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie skutki wywołałby taki akt wandalizmu, gdyby kwietnik był wykonany z plastiku. Zniszczenie jednego plastikowego elementu powoduje nieodwracalną utratę funkcjonalności całego kwietnika, ponadto nie nadaje się on już do naprawy. Niższe koszty zakupu nie rekompensują znacznie wyższych, niepowetowanych strat.